

GMINA GIERAŁTOWICE

Pierwszy dzwonek

162 pierwszoklasistów rozpoczęło edukacyjną przygodę. W poniedziałek, 1 września, w gminie Gierałtowiec rozbrzmiał pierwszy dzwonek inaugurujący rok szkolny 2025/2026.

W czterech zespołach szkolno-przedszkolnych po wakacyjnej przerwie znów zrobiło się gwarно – szkolne korytarze wypełnili uczniowie, nauczyciele i rodzice. Były uśmiechy, wzruszenia, a u najmłodszych także lekka trema.

Najwięcej emocji towarzyszyło powitaniu pierwszoklasistów. W tym roku naukę w klasach pierwszych rozpoczęło 162 uczniów. Każdy z nich otrzymał pakiet powitalny z drobnymi prezentami, wśród których znalazła się maskotka gminy – Jeżyk Gustek. Ma on towarzyszyć najmłodszym w pierwszych tygodniach nauki, dodając odwagi i wywołując uśmiech.

Uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego uświetniły programy artystyczne przygotowane przez starszych uczniów, wystąpienia dyrektorów oraz symboliczne uruchomienie pierwszego dzwonka. W gminnych szkołach podstawowych w roku szkolnym 2025/2026 uczyć się będzie łącznie 1361 uczniów, a do przedszkoli uczęszczać będzie 571 wychowanków.

Władze gminy złożyły wszystkim uczniom życzenia owocnej pracy i radości z odkrywania świata, a nauczycielom i rodzicom – satysfakcji z codziennego wspierania dzieci w rozwoju.

Ug, opr.s/fot. ug, archiwum ZSP w Paniówkach



GMINA GIERAŁTOWICE, KULTURA



Słodkie i rozśpiewane zakończenie wakacji

W ostatnią sobotę sierpnia park Joanny w Paniówkach przeżył prawdziwe oblężenie. Tłumy mieszkańców gminy i okolic zebrały się na 4. Festiwalu Kołocza, żeby spotkać się przy wspólnej zabawie, skosztować znakomitego ciasta i dać się porwać tanecznym rytmom oraz pięknym melodiom.

s/fot. Dominika Sas

CIĄG DALSZY NA STR. 6 I 7.

Nowi nauczyciele mianowani

28 sierpnia 2025 roku w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Gierałtowicach odbyła się uroczystość wręczenia aktów mianowania nauczycielom, którzy pomyślnie zdali egzamin i awansowali na stopień nauczyciela mianowanego.

Gratulacje i akty nadania wręczyła wójt gminy Izabela Buchała, podkreślając znaczenie pracy pedagogów w kształtowaniu młodego pokolenia.

STOPIEŃ NAUCZYCIELA MIANOWANEGO UZYSKAŁY:

- Jadwiga Janota – ZSP w Paniówkach
- Magdalena Pieprzyca – ZSP w Paniówkach
- Aleksandra Gajda – ZSP w Paniówkach
- Sylwia Widuch – ZSP w Paniówkach
- Anna Respondek – ZSP w Paniówkach
- Anna Gil – ZSP w Gierałtowicach
- Justyna Niedziela – ZSP w Gierałtowicach
- Anna Dudło – ZSP w Gierałtowicach
- Joanna Koziołek – ZSP w Chudowie

Podczas uroczystości nauczyciele złożyli ślubowanie, potwierdzając gotowość do odpowiedzialnego wykonywania zawodu zgodnie z jego etyką i misją edukacyjną.

Ug/fot. ug



GMINA GIERAŁTOWICE

„Gadżety za kilometry”

Rusza rowerowe wyzwanie. Od 1 września 2025 roku mieszkańcy gminy Gierałtowice mogą wziąć udział w sportowej zabawie „Gadżety za kilometry”.

Wystarczy przejechać na rowerze 200 kilometrów w okresie od 01 do 30 września 2025 r., aby odebrać nagrodę – bidon rowerowy i odblask. Zasady są proste: przejazdy należy rejestrować w dowolnej aplikacji sportowej. Po osiągnięciu wymaganego dystansu uczestnicy mogą

się zgłosić do Urzędu Gminy Gierałtowice (ul. Ks. Roboty 48, pokój 203), gdzie potwierdzą swoje wyniki i odbiorą upominki. Dla najwytrwalszych przygotowano dodatkową nagrodę – specjalną koszulkę lidera 2025. Otrzyma ją osoba, która w okresie od 1 do 30 września przejedzie najwięcej ki-



lometrów. Wyzwanie to nie tylko szansa na zdobycie gadżetów, ale przede wszystkim okazja, by zadbać o kondycję i odkryć urok okolicy z perspektywy roweru. Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie internetowej gminy: www.gieraltowice.pl

Ug/fot. ug

KULTURA

Soboty w bibliotece

W nadchodzących tygodniach filie Gminnej Biblioteki Publicznej w Gierałtowicach zapraszają czytelników także w soboty: 6 września do filii w Paniówkach, 13 września do filii w Chudowie, 20 września do filii w Gierałtowicach a 4 października do filii w Przyszowicach. We wszystkie soboty biblioteki czynne będą w godzinach od 9:00 do 13:00.

Gminna Biblioteka Publiczna w Gierałtowicach informuje także, że filia w Przyszowicach będzie nieczynna w dniach od 1 do 12 września.

s

GMINA GIERAŁTOWICE

Informacja dla dzierżawców gruntów gminnych

Urząd Gminy Gierałtowice przypomina, iż zgodnie ze zmienionym zarządzeniem Wójta Gminy Gierałtowice Nr 0050.84.2025 z dnia 29 kwietnia 2025 r. w sprawie ustalenia stawek czynszu dzierżawnego za wydierżawiane grunty wchodzące w skład gminnego zasobu nieruchomości [...] osoby zainteresowane kontynuowaniem umów dzierżawy, których termin obowiązywania upływa 31 grudnia br. winny we wrześniu złożyć wnioski o ich kontynuację.

Nie złożenie wniosku będzie skutkowało przeznaczeniem nieruchomości do dzierżawy w drodze przetargu.

ug

INSTAL-SANIT

TWÓJ SPRAWDZONY PARTNER W ZAKRESIE:

- WOD-KAN
- OGRZEWANIE
- KOTŁY NA PELLETT
- KOTŁY NA EKOGRΟΣZEK
- INSTALACJE GAZOWE
- POMPY CIEPŁA
- KLIMATYZACJA
- REKUPERACJA

NOWE INSTALACJE ORAZ WYMIANY



UL. GLIWICKA 2, 44-177 PANIÓWKI
KOM.: 694 020 923
E-MAIL: SKLEP@INSTALSANIT.PL
WWW.INSTALSANIT.PL

Kolejne inwestycje w Gminie Gierałtowie

W okresie wakacyjnym w Gminie Gierałtowie rozpoczęto realizację kolejnych zadań inwestycyjnych. Obejmują one zarówno modernizację budynków użyteczności publicznej, jak i przebudowy dróg oraz prace na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Przyszowicach.



Budowa instalacji fotowoltaicznej w OSP Przyszowice 3 lipca podpisano umowę na realizację zadania obejmującego wymianę źródła ciepła wraz z budową kompletnego wężła cieplnego, przebudowę systemu wentylacji i klimatyzacji, rozbudowę instalacji c.o. oraz budowę instalacji fotowoltaicznej z magazynami energii w budynku OSP w Przyszowicach. Wartość inwestycji to 854 850 zł, a wykonawcą jest firma E-INTELLIGENCE BUSINESS Sp. z o.o. z Katowic. Prace mają zakończyć się do 3 listopada 2025 r. Projekt dofinansowany jest z Funduszy Europejskich dla Śląskiego 2021–2027 Priorytet 10 „Fundusze Europejskie na transformację”, Działanie 10.6 „Rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii” w wysokości 455 472,60 zł.

Termomodernizacja budynku OSP w Chudowie 6 sierpnia podpisano umowę na termomodernizację budynku OSP w Chudowie. Zakres prac obejmuje m.in. docieplenie ścian i dachu, wymianę stolarki okiennej, drzwiowej oraz bram garażowych. Wartość umowy wynosi 540 964,54 zł. Wykonawcą jest firma TERMOPROJEKT Sp. z o.o. z Rudy Śląskiej. Zadanie zakończy się do 6 listopada 2025 r. i jest dofinansowane przez WFOŚiGW i NFOŚiGW w kwocie 482 974,95 zł.

Przebudowa ul. Zwycięstwa w Paniówkach 22 lipca zawarto umowę na przebudowę ul. Zwycięstwa w Paniówkach na odcinku od ul. Zaborskiej do budynku nr 42. Zakres prac obejmuje m.in. modernizację jezdni,

budowę kanalizacji deszczowej, przebudowę chodników, wykonanie nowego ogrodzenia przy cmentarzu oraz budowę przejść dla pieszych z doświetleniem. Wartość inwestycji to 3 963 998,82 zł. Wykonawcą jest firma NOVUM STONE EXPERT Sp. z o.o. z Katowic. Termin realizacji upływa 22 czerwca 2026 r. Projekt współfinansowany jest z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 1 756 355 zł.

Przebudowa ścieżek w Zespole Pałacowo-Parkowym w Przyszowicach 5 sierpnia podpisano umowę na przebudowę ścieżek parkowych. Wartość zadania wynosi 266 290,03 zł, a wykonawcą jest Firma Remontowo-Budowlana Jerzy Bandurski z Kuźni Raciborskiej. Prace potrwać do 5 listopada 2025 r. Inwestycja otrzymała dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków w wysokości 260 940 zł.

Remonty nawierzchni dróg gminnych 26 sierpnia podpisano umowę na remonty dróg gminnych w Gierałtowie, Paniówkach, Przyszowicach i Chudowie. Prace obejmują sie-

dem odcinków o łącznej długości ponad 1,1 km:

1. **Remont nawierzchni ul. Granicznej w Gierałtowie i Knurowie** – odcinek o nawierzchni z kruszywa o długości 305 mb.
2. **Remont nawierzchni ul. Ogrodowej w Chudowie** – odcinek o długości 235 mb.
3. **Remont nawierzchni ul. Południowej w Przyszowicach** – odcinek o długości 50 mb od strony ul. Stachury.
4. **Remont nawierzchni ul. Borowej w Paniówkach** – boczny odcinek o długości 158 mb
5. **Remont nawierzchni ul. Wrzosowej w Chudowie** – odcinek o długości 200 mb od ul. Szkolnej
6. **Remont nawierzchni ul. Bażantów w Przyszowicach** – odcinek o długości 167 mb
7. **Remont nawierzchni drogi do PSZOKU-u w Gierałtowie** – odcinek o długości 81 mb

Wartość zadania wynosi 409 395,46 zł, a wykonawcą jest firma GEOINVEST Krzysztof Gajdzik z Gierałtowie. Termin realizacji to dwa miesiące od dnia podpisania umowy.

Ug/fot. ug

GINIA GIERAŁTOWICE

Nowe linie minibusowe

Od 1 września 2025 roku mieszkańcy gminy mogą korzystać z nowych połączeń komunikacyjnych.

7 inicjatywy Wójta Gminy Gierałtowie uruchomione zostały dwie linie minibusowe, które usprawnią codzienne podróże pomiędzy sołectwami oraz umożliwią wygodniejsze przesiadki w kierunku sąsiednich miast.

Nowe linie będą kursować trasą określoną i otrzymały następujące numery:

- linia 936 (Gierałtowie – Przyszowice – Chudów – Paniówki – Przyszowice – Gierałtowie), kursująca w godzinach porannych;
- linia 136 (Gierałtowie – Przyszowice – Paniówki – Chudów – Przyszowice – Gierałtowie), obsługująca pasażerów w godzinach popołudniowych.

Rozkład jazdy został zaplanowany tak, aby umożliwić do-

godne przesiadki na przystanku Paniówki Skrzyżowanie, skąd odjeżdżają autobusy w kierunku Gliwic, Zabrze, Mikołowa i Tychów.

Ze względu na trwającą przebudowę ul. Zwycięstwa w Paniówkach, w początkowym okresie funkcjonowania (wrzesień 2025 r.) minibusy pojadą objazdem – odcinkiem DK44, z pominięciem ulicy Zwycięstwa. Po zakończeniu inwestycji linie zostaną skierowane na pierwotnie planowaną trasę, tj. ulicami Zwycięstwa i Swobody.

Szczegółowe informacje, w tym pełne trasy i rozkłady jazdy nowych linii, dostępne są na stronie internetowej Zarządu Transportu Metropolitalnego: rj.metropoliaztm.pl.

Opr. s/fot. ug

SOtrans
Grzegorz Sosna

**KSIEDZA GÓRKA 113
43-196 MIKOŁÓW (BUJAKÓW)**







SPRZEDAŻ WĘGLA WYKOPANEGO, LUZEM ORAZ NAWOZÓW SZTUCZNYCH

W ATRAKCYJNEJ CENIE PELLET DRZEWNY FIRMY BIO PELLETS ORAZ OLCZYK

TRANSPORT POWYŻEJ 1 TONY DO 10KM GRATIS tel. 322 355 000 kom. 604 625 653

GMINA GIERAŁTOWICE

Z myślą o seniorach

Trwa kolejna edycja wspólnej akcji Fundacji Biedronka i Kół Gospodyń wiejskich „Danie wspólnych chwil”.

W sierpniu spotkania dla seniorów z gminy Gierałtowie zorganizowały KGW w Chudowie oraz KGW w Paniówkach. Koło w Chudowie zaprosiło gości do rozstawionego na boisku LKS namiotu, pod którym stanęły biesiadne, pięknie przystrojone stoły.



Oprócz poczęstunku był czas na wspólne śpiewy, rozmowy i żarty.

Spotkanie w Chudowie zorganizowano w plenerze pod altaną. Na seniorów czekał słodki poczęstunek, kielbaski z grilla, sałatki i napoje. Zebrani dzielili się wspomnieniami z cza-

sów młodości, ale też wymieniali doświadczenia – jak ukusić ogórki, kapustę czy też zrobić dobry żur. Kolejne spotkania w ramach akcji „Danie wspólnych chwil” już wkrótce.

S./fot. archiwum KGW w Chudowie i KGW w Gierałtowicach

SPRAWY POWIATU

Zmiany w Zarządzie Powiatu Gliwickiego

Pomimo okresu urlopowego ostatnie miesiące były dla Powiatu Gliwickiego bardzo intensywne.

Na czerwcowej sesji Rady Powiatu obecny zarząd powiatu nie otrzymał od radnych wotum zaufania. Jest to – najogólniej ujmując – wyraz braku zaufania wobec dotychczasowych działań w zakresie naprawy sytuacji w powiatowych szpitalach. Powołanie na kierownicze stanowiska w Zespole Szpitali Powiatowych niektórych osób, sposób prowadzenia procesu naprawczego oraz niekompetencja przy opracowywaniu planu naprawczego szpitali – to wszystko budziło wśród radnych spore zastrzeżenia. Plan naprawczy, do którego pełnej treści radni nie otrzymali dostępu, zakładał funkcjonowanie w Pyskowicach planowanych zabiegów chirurgicznych i ginekologicznych, co okazało się niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa i wstrzymało proces restrukturyzacji. To tylko jeden z przykładów braku kompetencji wśród osób zarządzających szpitalem i doradzających Zarządowi Powiatu.

Kolejne rozmowy, spotkania czy próby perswazji nie przyniosły spodziewanych efektów w postaci zmian kadrowych. W ostatnich dniach ogłoszony został konkurs na stanowisko Prezesa Szpitala, ale obecna pani prezes nie złożyła dymisji ani nie została zwolniona, a regulamin konkursu zakłada jego unieważnienie bez podania przyczy-

ny. Wszystko to skłoniło radnych do zagłosowania na sierpniowej sesji za odwołaniem Zarządu Powiatu Gliwickiego. Najbliższy czas to z pewnością ustalanie nowego składu zarządu na czele z nowym starostą.

Z pozostałych tematów – w dalszym ciągu trwają prace projektowe nad budową drogi dla pieszych i rowerów między Paniówkami a Chudowem (planowany termin zakończenia prac to koniec listopada bieżącego roku) oraz prace projektowe nad budową ciągu pieszego wzdłuż ul. Topolowej w Chudowie na jej brakującym odcinku (planowany termin zakończenia prac to sierpień 2026 r.). Niestety przesuwa się termin rozpoczęcia remontu ul. Korfantego w Gierałtowicach (od ul. Piontka w kierunku Ornonowic). Zadanie to ma wykonać zakład górniczy w ramach naprawy wyrządzonych szkód w związku z eksploatacją górniczą. Został już wybrany wykonawca tej inwestycji, a prawdopodobny termin rozpoczęcia prac to IV kwartał tego roku. Zakończono zostało zadanie budowy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Zabrskiej i Powstańców Śl. w Paniówkach – była to inwestycja współfinansowana przez Powiat Gliwicki oraz Gminę Gierałtowiec.

Tomasz Dolata
Radny Powiatu Gliwickiego

GMINA GIERAŁTOWICE, ZDROWIE

Ostatnie miesiące dla kopciuchów

Gierałtowski Alarm Smogowy przygotował we współpracy z gminą Gierałtowiec specjalny plakat przypominający o tym, że wszystkie kotły poniżej klasy 3 i pozaklasowe (tzw. kopciuchy) na podstawie uchwały antysmogowej woj. Śląskiego staną się od 1 stycznia 2026 roku nielegalne.

Wszyscy, którzy nie wymienią kotłów w tym terminie, narażą się na wysokie mandaty. Plakaty przy okazji przypominają również, że w naszej gminie od połowy czerwca działa punkt konsultacyjny programu „Czyste powietrze”, o którego powstanie Gierałtowski Alarm Smogowy zabiegał

od 4 lat. Tym łatwiej więc skorzystać z ogólnopolskich dotacji na wymianę źródła ciepła i termomodernizację.

Plakaty rozwieszane są już od początku września w całej gminie Gierałtowiec. „Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które zgodziły się wywiesić plakaty w widocznym miejscu. Oraz

oczywiście tym, którzy już wymienili kotły i czysto ogrzewają swój dom – jest nas już ponad 85%!” – mówi Wojtek Szczypka, lider Gierałtowskiego Alarmu Smogowego. – „To ważny krok w kierunku zdrowego otoczenia dla nas i naszych rodzin”.

Info i grafika: Gierałtowski Alarm Smogowy

OSTATNI ROK
DLA KOPCIUCHA

Wymień pozaklasowy kocioł i zadbaj o SWOJE ZDROWIE!

Zadbajmy razem o lepszy LUFT

Punkt konsultacyjny programu "Czyste powietrze" w Gierałtowicach czynny w czwartki 7:00 do 17:00

Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Powstańców Śląskich 1

Gmina Gierałtowiec

gierałtowski alarm smogowy

polski alarm smogowy

! UŻYWANIE POZAKLASOWEGO KOTŁA OD 2026 r. BĘDZIE WYKROCZENIEM I MOŻE SKOŃCZYĆ SIĘ MANDATEM ORAZ WYDANIEM DECYZJI NAKAZUJĄCEJ USUNIĘCIĘ URZĄDZENIA

powietrze.slaskie.pl

ZDROWIE, KULTURA

Przewodnik po pasjach – dla każdego coś aktywnego

Wrzesień to nie tylko czas powrotu do szkoły – to także okres, w którym wybieramy zajęcia pozalekcyjne dla dzieci, a dorośli szukają sposobu na czynne spędzenie jesienno-zimowych miesięcy.

Nieocenioną pomocą przy wyborze może być „Przewodnik po pasjach”, który publikujemy poniżej. Przewodnik powstał w ramach projektu „Wiosenny powiew zdrowia”, realizowanego przez Gierałtowski Alarm Smogowy oraz Stowarzyszenie Inicjatywa dla Gierałtowiec i fundację „Better Future”. Czytelnicy „Więści” znajdą w nim kontakty do przedstawicieli 26 różnych pasji, co z pewnością ułatwi pierwszy krok w stronę aktywności – zarówno młodzieży, jak i dorosłym. Oferta jest w gminie Gierałtowiec naprawdę duża i zróżnicowana, a osoby prowadzące poszczególne zajęcia z pewnością chętnie wesprą początkujących poradą i pomocą. Wiele pasji można rozwijać na terenie szkół podstawowych – w ZSP w Gierałtowicach można na przykład wspinać się na

ściance, grać w szachy i piłkę nożną oraz ćwiczyć taekwondo czy akrobatykę (nie ma jej w przewodniku, więc podajemy numer do prowadzącej zajęcia pani Małgorzaty: 782 562 272). „Zamiast narzekać, że za dużo czasu spędzamy przed ekranami telefonów, lepiej spróbować czegoś nowego, co może nas od nich odciągnąć” – podkreśla Wojciech Szczypka, lider Gierałtowskiego Alarmu Smogowego i współtwórca „Przewodnika po pasjach”.

Obok „Przewodnika po pasjach” publikujemy także już po raz ostatni pracę nagrodzoną w konkursie „Ciepłe słowa po zmianie” – tym razem pora na laureatów trzeciego miejsca.

Info i grafika: organizatorzy „Wiosennego powiewu zdrowia”

Wymiana pieca węglowego na nowy piec typu pellet to ciepłutko w domu i czystsutko w kotłowni.

Nie mamy zapyłonej kotłowni, możemy raz na tydzień do niej zaglądać a nie kilka razy na dzień – żeby było ciepło w domu. Z kominą nic nie leci, ewentualnie zapach drewna.

Pellet to biomasa więc jesteśmy EKO - EKO dla siebie, naszej okolicy i gierałtowskiego powietrza. Mamy eko – oszczędności, piec grzeje wtedy kiedy jest zimno, temperaturę sam sobie reguluje. A jak grzeje słoneczko to sam się wyłączy – nas do tego nie potrzebuje.

Zuzia i Kamil z Gierałtowiec

KULTURA

Uczony w służbie zbrodni – spotkanie autorskie z Beatą Dżon-Ozimek

Książka Beaty Dżon-Ozimek i Michała Olszewskiego „Ptaki krzyczą nieustannie. Historia Günthera Niethammera, esesmana i ornitologa z Auschwitz” (Wydawnictwo Czarne, 2023) stawia trudne i ważne pytania o postawę intelektualistów wobec Zagłady.

Ptaki krzyczą nieustannie... Beaty Dżon-Ozimek i Michała Olszewskiego. Ptaki krzyczą nieustannie. Historia Günthera Niethammera, esesmana i ornitologa z Auschwitz

grafię, pokazując, jak „normalność” badań sąsiadowała z masową zbrodnią. To reporterskie śledztwo historyczne o granicach odpowiedzialności i konformizmu – także tych, którzy „tylko” nie chcieli widzieć.

Beata Dżon-Ozimek jest publicystką i dziennikarką, współautorką filmów dokumental-

nych. Współpracuje m.in. z „Przeglądem” i „Angorą”, publikowała w „Gazecie Wyborczej” i „Focusie Historia”. Jest autorką przekładu pamiętnika Krystyny Chiger „Dziewczynka w zielonym sweterku”, nagrodzonego przez Klub Młodych Historyków we Lwowie. Współautorem „Ptaków...” jest Michał

Olszewski – reporter i redaktor związany z „Gazetą Wyborczą”. Na spotkanie, które odbędzie się w czwartek, 25 września w restauracji „U Marije” w Przyszowicach zaprasza Gminna Biblioteka Publiczna w Gierałtowicach.

S. fot. materiały promocyjne wydawcy

WIOSENNY POWIEW ZDROWIA

TARGI PASJI

Odkryj, inspiruj się, działaj!

✓ Przewodnik po pasjach

26 KWIEŹNIA 2025

POWIAD 201 ROZWIĄZYWCY PASJI

ORGANIZATORZY:

- ✓ Rolki: Brołki, Tel.: 608331775, e-mail: drewnianemapy@gmail.com
- ✓ Śpiew w chórze: Chór Skowronek, Tel.: 664066793, e-mail: chorskowronek@gmail.com
- ✓ Zespół Colorato: Eryk Walda, Tel.: 500352648, e-mail: eryk.wal12@gmail.com
- ✓ Lekkoatletyka: Gliwice, Tel.: 606996028, e-mail: sniega@o2.pl
- ✓ Nurkowanie: Michał Bursy, Tel.: 603224447, e-mail: biuro@cnmaska.pl
- ✓ Trening osobisty: Julia Tomiczek, Tel.: 782974172, e-mail: juliakeczmot@gmail.com
- ✓ Tańiec/akrobatyka: Akademia Tańca Perfect, Tel.: 515093369, e-mail: perfekt.akademia@gmail.com
- ✓ Ratownictwo: GPR Azymut, Tel.: 694676066, e-mail: azymut.gpr@interia.pl
- ✓ Ćwiczenia kobiet: Aleksandra Linke, Tel.: 503398616, e-mail: aleksandra.linke@interia.pl

ORGANIZATORZY:

- ✓ Piłka nożna: LKS 35 Gierałtowiec, Tel.: 698422512, e-mail: ryszardmacha@o2.pl
- ✓ Siatkówka: Janusz Hajduk, Tel.: 508172585, e-mail: janoazs@gmail.com
- ✓ Tenis stołowy: KTS Gliwice, Tel.: 607442978, e-mail: ktsgliwice@gmail.com
- ✓ Tenis ziemny: Gloria Mokrzycka, Tel.: 607742828, e-mail: akademiasportu.gliwice@gmail.com
- ✓ Pływanie: Jedność 32 Przyszowice, Tel.: 501563212, e-mail: lksjednosc32@poczta.fm
- ✓ Boks: KS Garda Gierałtowiec, Tel.: 509326488, e-mail: adamspiecha@o2.pl
- ✓ Sporty walki: Fight Club Knurów, Tel.: 790554558, e-mail: fcknurów@onet.pl
- ✓ Ministranci: Piotr Marcol, Tel.: 693539432, e-mail: marcolpiotr@gmail.com
- ✓ Taekwondo: KSW Dojang Gliwice, Tel.: 501897747, e-mail: taekwondo.gliwice@gmail.com
- ✓ Strzelectwo: Knurowskie Strzelby, Tel.: 793670319, e-mail: knurowskiestrzelby@gmail.com
- ✓ Szachy: Szach Mat Zabrze, Tel.: 791851719, e-mail: szachmatzabrze@wp.pl
- ✓ Harcerstwo: 79 Drużyna Harcerska w Przyszowicach, Tel.: 693110482, e-mail: anna.paluch@zhp.net.pl
- ✓ Koszykówka: Knury Knurów, Tel.: 502320658, e-mail: kontakt@calanaprzd.org
- ✓ Ochotnicza straż pożarna: OSP Gierałtowiec, Tel.: 603119829, e-mail: ospgieraltowice998@gmail.com
- ✓ Bieg: Marcin Grzegorzca, Tel.: 501035012, e-mail: mgfcb1@o2.pl
- ✓ Rower: Rowerowe Gliwice, Tel.: 601400448, e-mail: kontakt@rowerowe-gliwice.pl
- ✓ Śpiew: Dominika Płonka Signart, Tel.: 604546439, e-mail: patrycja.cempulik@gmail.com
- ✓ Judo: AZS Politechnika Śląska, Tel.: 574282780, e-mail: henrykkonopka@wp.pl



Beata Dżon-Ozimek
Michał Olszewski
Ptaki krzyczą nieustannie
Historia Günthera Niethammera,
esesmana i ornitologa z Auschwitz

GMINA GIERAŁTOWICE, KULTURA

Słodkie i rozśpiewane zakończenie wakacji

W ostatnią sobotę sierpnia park Joanny w Paniówkach przeżył prawdziwe oblężenie. Tłumy mieszkańców gminy i okolic zebrały się na 4. Festiwalu Kołocza, żeby spotkać się przy wspólnej zabawie, skosztować znakomitego ciasta i dać się porwać tanecznym rytmom oraz pięknym melodiom.



Główny bohater festiwalu był zresztą tego dnia wyjątkowo rozchwytywany. Być może podziałała na zgromadzonych siła perswazji prowadzącej imprezę, znanej z TVP Katowice Izoldy Czmok, która zachęcała do kosztowania kołocza tak przekonująco, że w pewnym momencie smakołyku... po prostu zabrakło. Nie przeszkodziło to jednak w pysznej zabawie, która trwała do późnych godzin, a rozpoczęła się o 15:30 występem Orkiestry Dętej OSP w Przyszowicach pod batutą Mirosława Hajduka.

Po strażakach scenę przejęli laureaci konkursu wokalnego Klang: Szymon Nykiel, Pola Rzepka, Agata Foja, Wiktorina Krzysztof, Inga Zawada oraz Damian Dziwoki, który zaczął zgromadzonych nieby-

wale dojrzałą interpretacją klasycznego utworu „Czas nas uczy pogody”. Także pozostali laureaci zaprezentowali imponującą skalę talentu i możemy być pewni, że usłyszymy o nich jeszcze wiele razy.

Na Festiwalu Kołocza nie mogło zabraknąć gminnych chórów, które zjawiły się w komplecie: Bel Canto z Chudowa, Cecylia z Paniówek, gierałtowski Skowronek i Słowik z Przyszowic. Chórami dyrygowali Barbara Jałowiecka-Cempurai Bata Stawowy, akompaniowali zaś Mirosław Marcol, Eryk Walda i Paweł Widera. Tę część programu zakończył wspólny występ wszystkich chórów.

Widzowie mogli też podziwiać zespół wokalny Colorato, który niedawno świętował pierwszą rocznicę powstania. Z nie-

łatwym repertuarem zmierzył się zaś z powodzeniem Błażej Czech, który z towarzyszącym mu przy pianinie Erykiem Waldą przedstawił wiązankę największych przebojów zespołu Queen.

Znane wszystkim pieśni biesiadne w świeżych, niebanalnych aranżacjach zaprezentował zespół Larmodzieje, który z sukcesem zachęcił zgromadzonych do wspólnego śpiewania. Gromadnych śpiewów nie zabrakło również podczas występu Doroty Pacholarz z zespołem Arkadia Band – widać było, że w Parku Joanny zebrała się duża grupa fanów formacji, doskonale znająca wszystkie przeboje. Zespół Roszak Show zgodnie z nazwą zaprezentował porywające, pełne humoru, ruchu i energii widowisko,

a atmosfera zrobiła się naprawdę gorąca – jak na najlepszym rockowym koncercie. Wieczór zakończył taneczny set didżejski Sebastiana Mierzwy.

Przez całą imprezę po Parku Joanny przechadzał się anioł na szcudłach, czyli Marcin Włosiński z Artystycznego Galimatiasu, który co chwila musiał przystawać, bo chętnych do wspólnego zdjęcia było naprawdę wielu. Najmłodszy mogli też skorzystać z rozlicznych atrakcji – zadbały o to Akademia Górnicka Zabrze i Klub Sportów Walki Dojang, a także panie z Gminnego Ośrodka Kultury i Urzędu gminy, do których po malowanie twarzy i zmywalny tatuaż ustawiały się długie kolejki.

Na festiwalu można było skosztować kołocza z pięciu piekarni: Cukierni-kawiarni Gat-

ner, Piekarni Kozioł, Piekarni Cukierni Mryka, Piekarni-Cukierni Nowak oraz Cukierni U Sebusia.

Czwarta edycja imprezy udowodniła, że Festiwal Kołocza to już prawdziwa i mocna marka. Nie byłoby to możliwe bez ogromnego nakładu pracy wielu ludzi dobrej woli i życzliwych instytucji, których pełną listę prezentujemy na internetowej stronie „Wieści” (wieści.gierałtowiec.pl).

Organizatorzy dziękują wszystkim gościom oraz mieszkańcom za naprawdę niesamowitą atmosferę i obiecują, że już teraz intensywnie myślą nad kolejną edycją festiwalu – trzymamy za słowo i do zobaczenia za rok!

s/fot. Dominika Sas, Bogumiła Głuch-Kwaczała

**KULTURA**

Kołocz wierszem sławiony

Festiwalowi Kołocza po raz pierwszy towarzyszył w tym roku konkurs artystyczny pod hasłem „Rozaniel się kołoczem, śpiewaj i pisz”.

Uczestnicy mieli poświęcić regionalnemu przysmakowi okolicznościowy wiersz lub piosenkę. W konkursowe szranki stanęło siedmioro po-

etów-amatorów (niestety, nie zgłosił się żaden kompozytor – może w przyszłym roku?). Po długich i burzliwych obradach jury zdecydowało, że nagroda tra-

fi do rąk Eryka Waldy. Zwycięzcy gratulujemy, a nagrodzony poemat publikujemy poniżej.

s/fot. Dominika Sas

Śląskie cudo

Kołocz, kołocz, jedna mosz Ty wada,
 Że przy Tobie stoi tako zmierzło baba...
 Chciolech dwa konski, łona nie dała,
 Ino tak dziwnie ustami mlaskała.
 „Dejcie mi, dejcie, bardzo Vos prosza,
 Czy nie wyglądom Wom na smakosza?”
 Czy to z jabłkami, syrem, czy z makiem
 Tyn co nie lubi, to jest dziwakiem.
 „Jaki jest przepis?” pytom nieśmiało,
 „Aby to pyszne cudo powstało!”
 Mrugnouła ślypiami, krziwo spojrziała
 Łoroz mi wszystko porozprawiała.
 „Trza ino mąka wymieszać z drożdżami,
 W mleku roztopić, z kurzymi jajami.
 Troszyczka cukru, wedle uznaniu,
 Tu co kto lubi, dużo czy mało.
 Potym trza wszystko wymieszać wartko
 Samemu, albo ze młodom starkom.
 No i do tego masła pół fonta
 Potym odstawić to ciasto do konta.
 Syneczku, w takij składników ilości,
 Nie możesz zapomnieć o szczypcie miłości”.
 Takżech se upiekł kołocza blacha.
 Niech nikt się nigdy tego nie waha.
 Roboty przy tym nie ma za wiewa,
 A bez kołocza, co to za niedziela?

Eryk Walda



PRZYSZOWICE, KULTURA

Bal u Raczka w Przyszowicach: magia Belle Époque pod pałacem

W sobotnie popołudnie 23 sierpnia w niebo nad zespołem pałacowo-parkowym w Przyszowicach wzniosły się podniosłe tony poloneza Mikołaja Kleofasa Ogińskiego, oznajmiając mieszkańcom i przyjezdnym rozpoczęcie Balu u Raczka.



nerii dźwięki „Nad pięknym, modrym Dunajem”, menueta Boccheriniego, mozartowskiego „Eine kleine nachtmusic” i innych nieśmiertelnych, znanych wszystkim utworów zabrzmiały naprawdę wyjątkowo. O niezapomniane wrażenia muzyczne zadbała Orkiestra Dęta OSP w Przyszowicach pod batutą Mirosława Hajduka, Filip Rakowski przy pianinie i Unique String Quartet. Nieco nowocześniejsze rytmy zaserwował zgromadzonym DJ Utopek – na pierwszy rzut oka nieco przerażający, ale w gruncie rzeczy bardzo sympatyczny (choć małowówny) artysta. Zebrani podziwiali również układy taneczne, przygotowane przez tancerki z zespołu Artystyczny Galimatias.

Poloneza w pierwszej parze poprowadzili oczywiście Margarete Emma von Raczek (z domu von Ludvig) i Franz von Raczek, którzy wcześniej zajeżdżali pod pałac szykownym automobilem. W rolę gospodarzy balu tradycyjnie już wcielili się Józef Długaj i Katarzyna Łabarewska. A jako że motywem przewodnim imprezy był powrót do czasów Belle Époque, w tanecznym korowodzie można było zauważyć wspaniałe kreacje dam i eleganckie cylindry panów.

Czym byłby bal bez muzyki? W przepięknej pałacowej sce-

nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych – plac zabaw i dmuchańce były w pełnej gotowości. Można było też oczywiście skosztować kulinarnych przysmaków, w tym legendarnej już szpajzy von Raczka.

Organizacja wydarzenia wymagała ogromnego zaangażowania wielu osób i instytucji. W dekoracji wejścia i przygoto-



waniu ścianek zdjęciowych pomogło Towarzystwo Miłośników Przyszowic, oświetleniem pałacu zajęła się firma Event 360, za scenografię odpowiedzialni Maciej Długaj i Adam Sobota, a transport niezbędnych elementów zapewnili Rafał Legęcki i Paweł Miera. Słodkości i poncz zapewniła kawiarnia „Maskety u Greta”, a przepięk-

ne stroje wypożyczyła Opera Śląska w Bytomiu. Wydarzenie wspierały lokalne firmy – Restauracja „U Marije”, Piekarnia Koziół i sklep mięsny Zdrzałek.

Największe podziękowania należą się jednak uczestnikom – mieszkańcom Przyszowic i ich gościom, którzy swoją energią i radością sprawili, że bal był naprawdę magiczny, mimo nie do

końca sprzyjającej pogody. „To było coś więcej niż bal – to było spotkanie sąsiadów, przyjaciół, całej społeczności” – podkreślają organizatorzy: Rada Sołecka i Sołtys Przyszowic.

Już dziś zapowiedziano, że kolejny „Bal u Raczka” odbędzie się za rok, ponownie w przedostatnią sobotę sierpnia.

s/fot. Grzegorz Pilny



GMINA GIERAŁTOWICE, KULTURA

Wakacje z GOK-iem – rekord frekwencji i moc atrakcji

Gminny Ośrodek Kultury w Gierałtowicach jak co roku przygotował bogatą i różnorodną ofertę wakacyjnych spotkań i zajęć.

W tym roku organizatorów szczególnie ucieszyła rekordowa frekwencja, która potwierdziła, że letnie propozycje GOK-u cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem mieszkańców w każdym wieku. W ramach GOK-artów w świetlicach odbywały się warsztaty artystyczne, spotkania edukacyjne, zabawy ruchowe – także z elementami sensoplastyki – gry sprawnościowe, pokazy i inne atrakcje. Nie zabrakło tradycyjnych gier podwórkowych, takich jak gra w klasy, piłka, siatkówka czy badminton. Warsztaty były prowadzone przez instruktorki GOK, a obszerne fotorelacje z poszczególnych zajęć można obejrzeć na facebookowym profilu GOK-u. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również wydarzenia realizowane w ramach projektu LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit w Gminie Gierałtowice”. Dzieci mogły dzięki nim bezpłatnie obejrzeć dwa spektakle przygotowa-

**KULTURA**

Zaszalejemy na disco party

Lata 80. to nie tylko czas kolejek i pustych półek, ale też fantazyjnych fryzur i ekstrawaganckich kreacji.

DISCO PARTY
pod chmurką

21
września
2025
godz. 18:00
Chudów

Francesco Napoli
Paweł Zięba

Teren zielony przy restauracji „Dworek przy zamku” Chudów

18:00 Rozpoczęcie imprezy- rozgrzewka muzyczna D.J. Paweł Zięba
18:30 Koncert gwiazdy wieczoru- Francesco Napoli
19:30 Disco Party pod chmurką D.J. Paweł Zięba

Mile widziana stylizacja z lat 80-tych i 90-tych
To będzie wieczór pełen śmiechu, energii i niezapomnianych hitów lat 80-tych!

WSTĘP WOLNY!

ne przez Krakowskie Biuro Promocji Kultury: „Ekosmita” (relacja obok) oraz „Ucieczka z zoo”. Na uczestników czekały także popołudniowe atrakcje: gry planszowe oraz ognisko przygotowane przez GOK, piana party z Krejzolką Karolką, dmuchańce i animacje prowadzone przez Zebkę Sylwią, a po ostatnim spektaklu – wspólne tańce z Party Masters Kids. Ważnym punktem tegorocznych wakacji był również turniej szachowy, który zgromadził zarówno młodszych, jak i starszych miłośników królewskiej gry. Rywalizacja przebiegała w przyjaznej atmosferze, a dla najlepszych przygotowano nagrody. Nie zabrakło również wydarzeń skierowanych do seniorów. Tradycyjny Piknik Emeryta przyciągnął liczne grono uczestników. W jego trakcie odbył się występ zespołu artystyczno-kabaretowego „Kafliki”, który wprowadził publiczność w doskonały nastrój. Z kolei dzięki ogrom-



nemu zaangażowaniu gierałtowskiemu stowarzyszenia Inicjatywa dla Gierałtowiec mieszkańcy gminy wzięli udział w kinie plenerowym, w którym zaprezentowano filmy „Zimna woj-

na” i „Smok Diplodok”, a także w „Retro dobranoc” – wyjątkowym pokazie bajek z rzutnika, który przywołał wiele nostalgicznych wspomnień.

Info i foto: gok

KULTURA

W Chudowie widziano kosmitę

Kosmita, a w zasadzie Ekosmita, pojawił się w okolicach Dworku przy Zamku.



Dzięki gościnności tej restauracji najmłodszy widzowie mogli obejrzeć spektakl Krakowskiego Biura Promocji Kultury, zatytułowany właśnie „Ekosmita”. Było to już drugie spotkanie dzieci i dorosłych z aktorami – pierwsze miało miejsce przy okazji spektaklu „Ucieczka z zoo”, również z ekologicznym przesłaniem.

Ekosmita przypomniał najmłodszym, że dbanie o środowisko nie musi być nudne – najważniejsze są drobne nawyki, a edukacja przez zabawę przy-

nosi więcej korzyści niż poważne wykłady czy ostre zakazy. Po przedstawieniu dzieci mogły korzystać z atrakcji przygotowanych przez animatorów Party Masters Kids, którzy nie tylko wciągnęli najmłodszych do zabawy, ale i nieźle rozruszali dorosłych.

Spektakl, sfinansowany w ramach funduszy LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”, pokazał, jak połączyć edukację ekologiczną z dobrą zabawą, a naukę z uśmiechem i radością.

Info i foto: gok.

To także czas, kiedy na szkolnych dyskotekach królowało italo disco, a muzyka takich artystów jak Savage czy Francesco Napoli porывała na parkiet najbardziej opornych.

Jeżeli wspomnienie dawnych prywatek, seansów filmowych na pirackich kasetach VHS i błyszczących ciuchów budzi w Was powiew nostalgii, to mamy dobrą wiadomość.

Pora wyciągnąć z szafy szerokie marynarki i cekinowe bluzki – 21 września do Chudowa zawita sam Francesco Napoli, by jak za dawnych lat rozruszać nas na disco party.

Koncert odbędzie się na terenach przy restauracji „Dworek przy Zamku”, a obok gwiazdy italo disco wystąpi DJ Paweł Zięba.

Początek imprezy o 18:30.

**Zapisy
na zajęcia
i warsztaty w GOK
Gierałtowice**

od 8 września 2025

Poznaj naszą ofertę na www.gok.gieraltowice.pl

FELIETON HISTORYCZNY

To też fragment polskiej historii

Ledwo zakończyła się II wojna światowa, żołnierze nie dotarli jeszcze do swoich domów, a już na polsko – czechosłowackiej granicy szykowało się nowy zbrojny konflikt. Po obydwu stronach granicy gromadziły się wojska w celu opanowania historycznie spornych terenów w rejonie Zaolzia, Raciborza i Kłodzka.

Zatargi o sporne terytoria między Polską a Czechosłowacją rozpoczęły się prawie natychmiast po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Upadek monarchii austro-węgierskiej powstały państwa w nowych granicach. Wtedy zarówno Polacy jak i Czesi coraz głośniej wyrażali swoje roszczenia terytorialne związane ze Śląskiem Cieszyńskim. Po krótkotrwałym zbrojnym konflikcie (styczeń 1919 r.) Rada Ambasadorów przyznała Czechosłowacji większość spornego terenu. Z tym werdyktem Polacy nigdy się nie pogodzili.

Mimo narastającego wspólnego zagrożenia ze strony naziistowskich Niemiec obydwa narody traktowały się wrogo. Kiedy po monachijskim układzie w 1938 roku Niemcy bez użycia wojska zajęły okręg sudeckich Czech, Wojsko Polskie wkroczyło na Zaolzie i przyłączyło je do Polski. Zajęło także Spisz i Morawę. Kiedy Niemcy zajęli Polskę, Słowacy wsparli niemiecką agresję i odbili wcześniej utracone ziemie.

Po sześciu latach wojny Polska wyszła kompletnie zniszczona. Zwycięzcy ustalili granice Europy. W nowej geopolitycznej sytuacji graniczny spór polsko-czechosłowacki odżył na nowo, z tym że Czesi mieli znacznie większe terytorialne

oczekiwania. Rząd południowego sąsiada domagał się przyznania Kotliny Kłodzkiej, rejonu raciborskiego, głubczyckiego, a w jeszcze śmielszych żądaniach terenów na południe od Wrocławia, regionu legnickiego, świdnickiego oraz miast: Nysa, Kłodzko, Opole, Gliwice, Rybnik i Pszczyna. Czechosłowacja uzasadniała swoje oczekiwania historycznymi powiązaniem oraz faktem, że przed wybuchem II wojny światowej na tych ziemiach mieszkała również ludność czeskojęzyczna. Na terenach Polski przyłączonych w wyniku traktatu poczdamskiego dopiero organizowały się polskie struktury wojskowe i administracyjne – stąd problem obrony granicy. W tym czasie wojsko czeskie oraz milicyjne jednostki zapuszczały się w głąb Dolnego Śląska, docierały do Raciborza i okolic Świeradowa. Wiosną 1945 roku dochodziło tam do licznych zbrojnych incydentów. Do jednego z nich doszło w rejonie góry Śnieżki. W połowie maja 1945 roku Czesi zajęli szczyt i zawiesili tam swoją narodową flagę wraz z informacyjnymi tablicami w języku czeskim, ale już w czerwcu tego roku Wojsko Polskie odbiło górę.

Niespokojnie było również na Śląsku Cieszyńskim. W marcu

1945 roku polskie środowiska na Zaolziu wystosowało pismo do rządu tymczasowego w Warszawie o przyłączenie tych ziem do Polski. Minister Obrony Narodowej Michał Rola – Żymierski wysłał w tej sprawie memorandum do Stalina. Tymczasem Polacy zaczęli organizować na spornym terenie komitety obywatelskie i pierwsze na polskich ziemiach rady narodowe złożone głównie z byłych żołnierzy Armii Krajowej Grupy Operacyjnej ‘Zaolzie’, niestety wkrótce zostały one rozbite przez czeskie siły wsparte przez żołnierzy Armii Czerwonej.

Graniczny konflikt wszedł w nową fazę na początku czerwca 1945 roku. Wtedy głównym celem wojsk czechosłowackich było zajęcie Kłodzka, Raciborza i Głubczyc. Rząd Czechosłowacji przesłał polskiemu premierowi Edwardowi Osóbce-Morawskiemu dyplomatyczną notę o planach przejścia Kłodzka, a już w następnym dniu po dotarciu tej noty, czeski batalion przekroczył granicę w Chałupkach i wprowadzał tam swoje porządki. Jednocześnie ich czołgi jechały w kierunku Raciborza. W tym samym również czasie Czesi rozpoczęli akcję w rejonie Kotliny Kłodzkiej i dokonali konfiskaty polskiego mienia. Polski rząd zareagował

natychmiast i dał Czechom dobrać na wycofanie swoich wojsk, stawiając równocześnie polskie siły wojskowe w stan bojowej gotowości. Do Kotliny Kłodzkiej dotarło wtedy około 500 przeszkolonych żołnierzy, którzy mieli nie dopuścić do zajęcia Kłodzka przez Czechów. W rejon Cieszyna wysłano również około tysiąca polskich żołnierzy. W sytuacji, kiedy obydwie strony wydały rozkazy do wojskowej akcji, zareagowały władze moskiewskie. Była to jedyna pozytywna postawa Sowietów, bo doprowadziła do uniknięcia wojennego konfliktu między dwoma podległymi im państwami. Czesi opuścili zajęte wcześniej tereny, a już w drugiej połowie czerwca w Kłodzku zaczęła funkcjonować polska komendantura wojskowa. Wojsko Polskie weszło do Paczkowa i Głucholaz. Niespokojnie było nadal w okolicach Śnieżnika. Tam polscy żołnierze zostali ostrzelani przez siły czeskie. Dochodziło do wzajemnych starć. W rejonie Świeradowa polski dowódca, chcąc odzyskać kontrolę nad obsadzoną przez Czechów granicę, nakazał strzelać nad ich głowami. Wtedy Czesi się wycofali.

W tym niespokojnym czasie, pod auspicjami Moskwy ustalano kształt granicy polsko – czechosłowackiej. Delegacje oby-

dwu stron spotkały się w Pradze. Niestety wszystkie propozycje przedstawione przez polskich delegatów zostały odrzucone. Ostatecznie pod naciskiem Stalina Czesi podpisali w marcu 1947 roku układ o przyjaźni z Polską, ale kwestie sporne pozostały. Końcowe ustalenie granic nastąpiło dopiero po 10 latach – w czerwcu 1958 roku rządy Polski i Czechosłowacji zaakceptowały wspólną granicę na Śląsku z 1920 roku, Spiszem i Orawie z 1924 roku oraz dawnej czechosłowacko-niemieckiej granicy z 1938 roku na Dolnym Śląsku. Korekta na rzecz Czech objęła tylko osadę Tkacze. Ostatecznie ani Polska, ani Czechosłowacja nie uzyskały więcej niż to, co pierwotnie miały „zagwarantowane” przez Sowietów.

Trudno zrozumieć, dlaczego tuż po zakończeniu II wojny światowej doszło do nowego zbrojnego aktu między dwoma sąsiadami o słowiańskich przecież korzeniach, ale też trudno pojąć, dlaczego rząd dopiero co powstałej Czechosłowacji nie wyraził zgody na przejazd przez jej terytorium pociągu z węgierską pomocą zbrojną dla walczącej z bolszewikami Polski w 1920 roku.

Co przyszłość zapisze na pustych jeszcze kartach naszej historii? Oby status quo.

Urszula Hajduk Kaczmarczykówna

SPORT

Dobra passa młodego szachisty z Gierałtovic

Kolejne szachowe sukcesy odnosi Sebastian Szczypka.

Podczas Mistrzostw Polski Juniorów w szachach szybkich w Bydgoszczy reprezentował, wraz z młodszą siostrą, Lidką, barwy KSz Skoczok Czerwionka-Leszczyny. W kategorii do lat 10 zajął 12. miejsce. Uczestniczył również w prestiżowym turnieju „Szachy w Ustroniu łączą pokolenia”, na który zawiązał między innymi

obecny mistrz świata – Gukesh Dommaraju. Sebastian uzyskał świetne wyniki – a należy podkreślić, że grał ze starszymi od siebie zawodnikami. W szachach klasycznych (Open C) był 14., natomiast w szybkich udało mu się zająć 3. miejsce i stanąć na podium.

Opr. S/fot. z archiwum Sebastiana Szczypki



Wakacje na sportowo

Sekcja pływania LKS Jedność 32 Przyszowice tradycyjnie już zorganizowała letni obóz sportowy.

W tym roku nad malowniczym Jeziorem Żywieckim od 10 do 20 sierpnia. Cieszył się powodzeniem.

Ponad trzydziestoosobowa grupa młodych sportowców nie tylko trenowała pływanie i sporty wodne, ale i korzystała z uro-

ków wycieczek górskich. Zdobyl między innymi Klimczok i Szyndzielnię. Na nudę nikt nie narzekał. Obozowe życie peł-

ne było atrakcji: ogniska, potańcówki, dyskoteki i zajęcia świetlicowe świetnie integrowały całą grupę.

Jakie plany po obozie?

Odpowiedź wydaje się prosta – treningi na „Wodniku”, przygotowanie do sezonu i zdobywanie medali na arenach krajowych i międzynarodowych. W tym roku jednak może być z tym kłopot. Jak poinformowała nas trenerka Alicja Stachura – od sierpnia sekcja nie ma możliwości trenowania na gminnej pływalni w Paniówkach. Powód? By treningi mogły się odbywać potrzebna jest stosowna umowa. Poprzednia już wygasła, a nowa, skonstruowana przez zarząd „Wodnika”, zawiera tak wysokie ceny za wynajęcie toru pływackiego, że sekcji na to nie stać. To pierwsza taka sytuacja w historii gminnego sportu, i klubu, którego może nam pozazdrościć niejedno duże miasto.

jm, fot. arch. Jedności.



PIŁKA NOŻNA

Ruszył nowy sezon 2025/26

W weekend, 9–10 sierpnia, piłkarze z tzw. lig niższych rozpoczęli rywalizację w nowym sezonie.

Dla trzech drużyn z naszej gminy start był obiecujący. Jedność 32 Przyszowice,

spśród naszych drużyn grająca najwyżej w ligowej hierarchii – bo w V lidze (grupa śląska I),

rozpoczęła od bezbramkowego remisu z Piłicą Koniecpol. Występujące szczebel niżej w tych rozgrywkach (klasa okręgowa – gr. śląska I) Tempo Paniówki pewnie wygrało z AP Team Gliwice 3:1.

Natomiast grający w klasie C LKS 35 Gierałtowiec ograł w meczu otwarcia (17 sierpnia) Piasta Pawłów 1:0. Niestety, nasz spadkowiec z okręgówki do A klasy – LKS Gwiazda Chudów – przegrał inaugurację i w tej lidze (16 sierpnia) z Sokołem Łany Wielkie aż 0:5.

W drugiej kolejce sezonu zapunktowały już tylko dwie drużyny – Tempo rozgromiło Ruch

Radzionków 5:2, a C-klasowy klub z Gierałtowiec zremisował 2:2 z rezerwami MKS Zabrze Kończyce.

V-ligowa Jedność przegrała 0:3 z Zagłębiem II Sosnowiec, a Gwiazda po zaciętym meczu 4:5 z Carbo Gliwice.

Z III kolejki meczów nasze drużyny miały niewiele satysfakcji.

Zwycięskie do tej pory Tempo przegrało 1:2 ze Startem Sierakowice, Jedność aż 1:9 z Orłem Miedary, a Gwiazda ponownie po zaciętym boju, tym razem 3:4 z KS 94 Rachowice. Mecz gierałtowiczian z KP Gliwice został odwołany.

IV kolejka nie była szczęśliwa dla Jedności – przyszowiczanie przegrali w niej starcie z CKS Czeladź (2) 1:3, Tempo doznało bolesnej porażki 0:5 z MOSiR Spartą Zabrze, Gwiazda uległa Wilkom z Wilczy 1:3.

Wygrał jedynie LKS 35 Gierałtowiec 5:3 z Kłodnicą Gliwice.

Dorobek punktowy po rozegraniu 4. kolejki i miejsca publikujemy w tabelkach.

jm,

foto: Jerzy Miszczyk



Pierwsza przegrana Tempa w tym sezonie. Paniówczanie ulegli (23 sierpnia) na własnym obiekcie Startowi Sierakowice 1:2.

WIEŚCI
GMINY GIERAŁTOWICE

Gminny Ośrodek Kultury w Gierałtowicach
44–186 Gierałtowiec, ul. Korfantego 7B,
tel. 32 30 11 511
Ukazuje się od roku 2002
www.wiesci.gieraltowice.pl
redakcja@wiesci.gieraltowice.pl
REDAKTOR NACZELNY: Inga Papkała
REDAKTOR PROWADZĄCY: Szymon Sz wajger
REDAKTOR: Jerzy Miszczyk
ŁAMANIĘ: Wojciech Grzegorzycza
DRUK: Imed-Druk, Gliwice
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów nadsyłanych tekstach. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



Klasa A, gr. Zabrze

Nazwa	M. Pkt.
1. Wilki Wilcza	4 12
2. Naprzód Żernica	4 10
3. Carbo Gliwice	4 9
4. Sokół Łany Wielkie	4 9
5. Gwarek Zabrze	4 8
6. Walka Zabrze	3 7
7. Burza II Borowa Wieś (Mikołów)	4 7
8. Sośnica II Gliwice	4 7
9. KS 94 Rachowice	4 6
10. Orzeł Stanica	4 4
11. Gwarek II Ornontowice	4 3
12. Tęcza Wielowieś	3 3
13. Młodość Rudno	4 3
14. Zaborze Zabrze	4 1
15. Gwiazda Chudów	4 0
16. Zamkowiec Toszek	4 0

Klasa okręgowa, gr. śląska 1

Nazwa	M. Pkt.
1. Unia Strzybnica (Tarnowskie Góry)	5 13
2. Start Sierakowice	5 13
3. MOSiR Sparta Zabrze	4 10
4. Burza Borowa Wieś (Mikołów)	5 10
5. Ruch Kozłów	5 9
6. Sośnica Gliwice	5 9
7. Górnik Bobrowniki Śląskie (Tarnowskie Góry)	5 8
8. ŁTS Łabędy (Gliwice)	4 7
9. LKS Żyglin (Miasteczko Śląskie)	5 7
10. Polonia II Bytom	5 6
11. Victoria Pilchowice	5 6
12. Tempo Paniówki	5 6
13. Olimpia Boruszowice	5 5
14. UKS Ruch Radzionków	5 5
15. Orzeł Nakło Śląskie	5 4
16. AP Team Gliwice	5 3
17. Gwarek II Tarnowskie Góry	5 1
18. Silesia Miechowice (Bytom)	5 0

V liga, grupa śląska 1

Nazwa	M. Pkt.
1. Ruch II Chorzów	4 12
2. Gwarek Ornontowice	4 9
3. CKS Czeladź (2)	4 9
4. Zagłębie II Sosnowiec	4 8
5. GKS II Katowice	4 8
6. AKS Mikołów	4 7
7. Szczakowianka Jaworzno	4 7
8. Orzeł Miedary	4 6
9. Unia Rędziny	3 6
10. Odra Miasteczko Śląskie	4 4
11. Śląsk Świętochłowice	3 3
12. Concordia Knurów	4 3
13. Liswarta Krzepice	4 2
14. Piłica Koniecpol	4 1
15. Jedność 32 Przyszowice	4 1
16. Unia Dąbrowa Górnicza	4 1



Przyszowice to moje miejsce. Rozmowa z Małgorzatą Domin

Często nie zdajemy sobie sprawy, że wśród naszych sąsiadów, spotykanych każdego dnia w sklepie czy mijanych na ulicy, są osoby niezwykle – pełni pasji społecznicy, twórcy, działacze kultury zaangażowani w budowanie lokalnej społeczności.

Chcemy w „Wieściach” przybliżyć sylwetki takich właśnie mieszkańców naszej gminy – pasjonatów, artystów, niestrudzonych poszukiwaczy nowych obszarów społeczni-kowskiej aktywności. W tym numerze rozmawiamy z Małgorzatą Domin – producentką filmową, wykładowczynią Szkoły Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, właścicielką kawiarni „Maszkiety u Grety” w Przyszowicach.

Wieści: Udowadnia pani, że wbrew obiegowym opiniom można odnosić sukcesy w branży filmowej, mieszkając z daleka od wielkomiejskich ośrodków. Skąd w pani życiu wzięły się właśnie Przyszowice?

Małgorzata Domin: Skąd Przyszowice? Wysłałam za mąż za chopa z Przyszowic (śmiech). Mieszkam tu od dziesięciu lat i mam już chyba więcej znajomych niż mój mąż, który się przecież tutaj urodził. A już bardziej serio – w pewnym momencie postanowiłam wyjechać do Warszawy, bo uważałam, że to faktycznie ułatwi mi pracę, a z drugiej strony wiedziałam, że zawsze przecież mogę wrócić na Śląsk. W Warszawie miesz-

kałam pięć lat i rzeczywiście poznałam wtedy całe środowisko filmowe, kontynuowałam również znajomości z czasów studiów, przekładając to na wspólne projekty branżowe. Jako zawsze waleczna, współtworzyłam sekcję młodego producenta w Krajowej Izbie Producentów Audiowizualnych, aby nam, wówczas młodym, pomóc się rozwijać. W KIPA przez następne kilkanaście lat zasiadałam w zarządzie, co zdecydowanie pomagało utrzymywać stałe relacje z tą branżą. Jednak w pewnej chwili poczułam, że ja wcale nie muszę tam żyć. Że wykonując mój zawód, mogę mieszkać w zasadzie w każdym miejscu. Wygrała rodzinność i przywiązanie do tradycji. A zawodowe kontakty, które nawiązałam, były na tyle silne, że jeszcze przez kilka lat moi znajomi byli przekonani, że dalej mieszkam w Warszawie.

Nadal zresztą bardzo lubię bywać w stolicy w sprawach zawodowych, ale to w Przyszowicach czuję się u siebie – znam wszystkich, mogę z każdym porozmawiać. W Warszawie przez pięć lat nawet sąsiadka w windzie nie powiedziała mi „Dzień dobry”.

Wieści: Pani kariera zawodowa nie ucierpiała więc po powrocie na Śląsk?

Małgorzata Domin: Absolutnie nie. Powiem więcej: wsparcie rodziców, a najbardziej teściów, mieszkających po sąsiedzku, bardzo mi pomogło, kiedy moje dzieci były małe, a ja robiłam

bardzo duże filmy – na przykład z Johnem Malkovichem. Praca producenta to nie jest etat, nie wychodzi się z pracy po ośmiu godzinach. A ja jestem robotno dziełca, ja ciągle muszę coś robić – pewnie teraz zdiagnozowano by to jako ADHD (śmiech). Staram się zresztą, żeby wszystkie moje projekty były jakoś związane ze Śląskiem. Choćby pod kątem samej lokacji zdjęć, jeśli nawet temat nie był śląski.

Wieści: Zaangażowała się też pani w życie Przyszowic.

Małgorzata Domin: To także wynik tej ciągłej potrzeby działania. Zaczęło się od przedszkolnej rady rodziców. Później zauważyłam, że gdybym chciała urządzić w Przyszowicach jakieś spotkanie, to nie bardzo jest gdzie – i tak powstały „Maszkiety u Grety”, zaangażowałam do tego też moją współniczkę filmową, a szwagier wymyślił nazwę. A teraz mam poczucie, że choć nie pochodzę z Przyszowic – urodziłam się i dorastałam w Piekarach Śląskich – to tu jest moje miejsce. Tu przynależę. No i tu się mogą pogodać – nie muszę przestawiać sobie w głowie języka. Zresztą na egzaminach do szkoły teatralnej w Krakowie – bo po ukończeniu liceum marzyłam o studiach aktorskich – usłyszałam, że muszę się pozbyć śląskiego akcentu. Przez rok chodziłam nawet na zajęcia z dykcji, jednak ostatecznie porzuciłam myśl o aktorstwie, postawiłam na inną ścieżkę rozwoju i absolutnie nie żałuję.

Wieści: Nie sposób nie zapytać, jak znajduje pani czas na te wszystkie aktywności?

Małgorzata Domin: Na szczęście w ogóle się nad tym nie zastanawiam, tylko po prostu działam. Bardzo pomaga i wspiera mnie we wszystkim rodzina. Zresztą od dziecka byłam samodzielna – może to rodzinne, moja ukończona, mieszkająca w Niemczech babcia przez lata wyprawiała bale dla swoich sąsiadów z osiedla. Piekła ciasta, torty – dowiedziałam się o tym, dopiero kiedy otworzyłam „Maszkiety u Grety”.

Jest jeszcze jeden ważny aspekt – angażuję się w to, co sprawia mi przyjemność. Nie robię niczego wbrew sobie, nie idę tam, gdzie mnie nie chcą i niczego już nie muszę udowadniać. Kiedy w pracy zdarza się trudniejszy moment – a przy produkcji filmów bywa nerwowo – odreagowuję w „Maszkietach”. Smaruję ciasto kremem i przez ten czas nie odbieram telefonów.

Wieści: Pytanie, którego wielu twórców nie lubi, ale trzeba je zadać – skąd czerpie pani pomysły do pracy?

Małgorzata Domin: Przychodzą czasem nieoczekiwanie – bywa, że po prostu przyśni mi się jakaś scena czy kadr, trzymam nawet przy łóżku notes, żeby zapisywać takie pomysły. „Skarbek i tajemnica magicznego sreberka” w reżyserii Tomasza Jurkiewicza, najnowszy wyprodukowany przeze mnie film wziął się natomiast stąd, że miałam

ogromną chęć zrobienia czegoś dla młodego widza.

Wieści: Na czym polega pani praca? Wiele osób nie bardzo chyba wie, czym się zajmuje producent filmowy.

Małgorzata Domin: W ogóle nie wiedzą. Mają hollywoodzkie wyobrażenia o bezwzględnych producentach śpiących na workach pieniędzy. Tymczasem praca przy kinie artystycznym, bardziej europejskim jest zupełnie inna i nie zawsze kończy się finansowym happy endem – ma za to ogromny wkład w kulturę. Tak naprawdę każdy projekt jest inny, czasem wpływ producenta na obsadę czy dobór ekipy jest większy, czasem mniejszy – to zależy od początkowych ustaleń.

O pomysł na film dla młodych widzów poprosiłam moją mamę. Podesłała mi historię swojego dziadka i to był początek „Skarbka”. Zadzwoiłam do Wojtka Kuczoka, mówiąc, że po prostu musi zrobić z tego scenariusz. Wojtek przywołał także swoje historie rodzinne i tak powstała pierwsza wersja tekstu. „Skarbek i tajemnica magicznego sreberka” jest w ogóle projektem, w który włożyłam chyba najwięcej siebie. Bardzo się cieszę, że to właśnie ten film będzie otwierał jubileuszowy, 50. Festiwal Polskich filmów Fabularnych w Gdyni – marzy o tym chyba każdy polski filmowiec. Film od 24.10.25r będzie można zobaczyć w polskich kinach. Już teraz zapraszam!

